

Ludwik Bernacki

"Sprawa a lekarstwa końskie przez
Conrada Krolewskiego kowala
doświadczony : nowo s pilnoscia
przełożony, a napirwey o poznaniu
dobrego konia", [Biernat z Lublina],
wyd. Andrzej Berezowski, Kraków
1905 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 5/1/4, 354-355

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

wyraźnie na str. 51. Ten stek bredni ugarniował autor jeszcze kłamstwami świadomymi (n. n. na tejże str.), ale po tych próbkach nie potrzeba chyba tego więcej rozcierać. — *Guarda e passa!*

A. Brückner.

[**Biernat z Lublina**], Sprawa a lekarstwa końskie przez Conrada Krolewskiego kowala doświadczone: nowo s pilnoscia przełożone, a napirwey o poznaniu dobrego konia. Wydał Dr. Andrzej Berezowski (z 7. rycinami). Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności. (Biblioteka pisarzy polskich nr. 53.) 1905. 8^o, str. 48.

Bernard (Biernat) z Lublina jest autorem „Żywotu Ezopa Fryga, mędrca obyczajnego“. Wiadomość Józefa Muczkowskiego rozpatrzył szczegółowo i sprostował Aleksander Brückner; uzupełnił ją ponadto udowodnionem twierdzeniem, że księgi lekarskie, które Marcin Siennik r. 1564. u Łazarza Andrysowica w Krakowie ogłosił (Lekarstwa doświadczone, które zebrał uczony lekarz Pana Jana Pileckiego. Ktemu są przydane lekarstwa końskie z ćwiczeniem tegoż lekarza i t. d.) jego są dziełem. Zapomnianych zasług poeta i „uczony lekarz p. Pileckiego“, reformator przed reformacją, tłumacz „Ogródka dusznego“ (Hortulus animae) wszedł, dzięki „Ezopom polskim“ Brücknera, do historii literatury. Najnowszy jej podręcznik, (dodaję nawiasem: znakomity, I. Chrzanowskiego) mówi już o „pierwszym bajkopisarzu naszym“.

Przytoczone w nagłówku wydanie p. Bezezowskiego „Sprawy a lekarstw końskich“ jest, z chwalebna wiernością dokonany, przedrukiem dzieła Biernatowego, o czem, niestety, wydawca nie wiedział. Gdyby był znał rozprawę Brücknera, byłby z pewnością niejedno w swojej przedmowie inaczej przedstawił, przedewszystkiem zaś o autorze samym i jego dziele byłby nabrał innego wyobrażenia. Bo nie o źródle niemieckiem, francuskim lub włoskiem dla „Lekarstw“ mówić należy, podobnie jak o kompilacyi z dzieł hippologów; „Lekarstwa końskie“, tak, jak dzieło przez Siennika ogłoszone, tkwią źródłem swem w średniowiecznej czeszczyźnie (Rostafiński. Nasza literatura botaniczna w XVI. wieku). Posiadają Czesi takie „Lekarstwa“, mnóstwo razy tłoczone, (Lékařstvi koňská jistá a dokonale zkušená. Sepsaná od M. Albrechta štolmistra, kováře a koniře cis. Fridricha i t. d.). Rękopisy czeskie liczne (jeden z 1440.); noszą dwa różne nadpisy: jeden mówi, że Albrecht, stalmistrz cesarza Fryderyka (Bedřicha, Oldricha i t. d.) jest ich autorem, drugi: Zpráva lékařstvi koňského, wymienia: Ordánusa. A Biernat czeszczyzną doskonale władał (por. jego list w „Catalogus testium veri-

tatis Flakcyusza; też u Węgierskiego, Hist. Eccl. Slav.). Nie miałem dotąd sposobności porównania czeskich egz. z naszym; być też może, że opierają się na wspólnym: łacińskim.

Egzemplarz, który służył p. Berezowskiemu do przedruku (z r. 1532. z księżnicy Czapskiego) jest zdefektowany. Należało go uzupełnić choćby Lekarstwami z 1564. (f. 164—191.), lub raczej późniejszymi wydaniem „Lekarstw końskich“ z XVI. wieku, których posiadamy kilka egz. (jeden u Czartoryskich, znany Lelewelowi, cytowany u ks. I. Czartoryskiej, u Jochera; drugi w Wilanowie; inny w Jagiell. z XVII. wieku). I Guczona Pawła „Lekarstwa końskie“ (1630.) należało przy tej sposobności rozpatrzyć.

Na tych uwagach kończę, pozostawiając inne, jako: czas pojawienia się „Lekarstw“, słownictwo itd. do osobnego artykułu o Bier-nacie z Lublina, lekarzu i poecie.

L. Bernacki.

Józef Kantor: Stanisław Słupski (szkie biograficzno-literacki). Sprawozdanie dyr. gimn. w Jarosławiu 1906. str. 28.

O Słupskim wiemy dotąd bardzo mało. Pochodził z Rogowa, żył w końcu XVI-ego i na początku XVII-go wieku, pozostawał w ścisłych stosunkach z rodziną Cikowskich. Skromny ten zapas do-tychczasowych wiadomości nie powiększył się mimo poszukiwań autora omawianej pracy i mimo jego przypuszczeń, bo przypuszczeniu tym brak przekonywującej siły.

Głównem dziełem Słupskiego są wydane w r. 1618. w Krakowie „Zabawy orackie“ (przedr. Rostafiński, Kraków 1891.). P. Kantor poddaje to dzieło bardzo szczegółowej i subtelnej analizie. Poemat w tych miejscach, w których poeta sławi żywot oracza, jest parafrazą Horacego ody: „Beatus ille“ a zawiera nadto reminiscencye z Od. I. 4., II. 3, 5, III. 3., 18. i Ep. 14. Czerpał również Słupski myśli, opisy, zwroty z Georgik (ks. II. w. 458. i n.), wzorował się wreszcie na „Satyrze“ i „Sobótkach“ Kochanowskiego.

Z ciekawych uwag autora o treści „Zabaw“ powtarzamy bardzo dobre zestawienie oracza Słupskiego z poczciwym człowiekiem Reja. „Siedzą obaj ci ziemianie, starszy Rejowski i młodszy Słupskiego w swoich dworkach, spokojni, swobodni, a obojętni prawie na sprawy cudze, a może i na swe stanowisko polityczne — bo i cóż ich ono może obchodzić, skoro pod względem politycznym i społecznym oni już swego dawniej dopięli i tylko, jak trzeba będzie, zawołają do króla: „Tyś naszym królem, my twoi panowie!“ A we wszystkim — zdaje się im — zdają się na wolę bożą, bo z Bogiem trzeba się „bracić“, robić wszystko z bojaźnią bożą,